

## Klub Poszukiwaczy Dobrych Zdarzeń

5.10.2012

Zakładam taki Klub w odpowiedzi na obecną sytuację, gdy bombardowani jesteśmy złymi zdarzeniami: agresją, nienawiścią, niezadowoleniem, ukazywaniem w środkach masowego przekazu głównie zdarzeń złych, jak katastrofy, wojny, zabójstwa, złodziejstwa, przekręty itp. To napędza dalsze niezadowolenie, szukanie winnych (oczywiście poza sobą), zalewa nas fala złych zdarzeń. Do tego dochodzą komentarze podkreślające grozę sytuacji. A przecież dzieje się wiele dobrego, ale w ocenie dziennikarzy takie zdarzenia są niemedialne. Czy rzeczywiście brak jest ludzi, którzy oczekują na jakąś pociechę, na informację o dobrych zdarzeniach? Szukanie dobrych zdarzeń, które są obok nas, to jak szukanie śladów Boga (Miłości), Jego obecności, będącej źródłem optymizmu.

Odnoszę się do mojej refleksji pt. *Zapomniane słowo „dziękuję”*.

Teraz przedstawiam warunki przystąpienia do Klubu:

Jeśli spotka nas jakieś dobre zdarzenie, np. załatwienie pomyślnie jakiejś sprawy, ktoś wyzdrowiał z ciężkiej choroby, wygrał konkurs, zdał trudny egzamin, zrobił dobry uczynek, w każdym przypadku, gdy spotkamy się z ludzką życzliwością, uśmiechem – wtedy odnotujemy w myśli to zdarzenie i mówimy „dziękuję”. Nie potrzeba wyliczać dziennych podziękowań, których ilość powinna wzrastać, gdyż nauczymy się dostrzegać dobre zdarzenia. Nie prowadzi się żadnej ewidencji, nie ma biurokracji. Tylko każdy w swoim wnętrzu deklaruje takie członkostwo. Wpisowe do klubu nikogo nie zrukuje, to tylko jedno „*Zdrowaś Maryjo*”. Wtedy może dostrzeżemy to, „*że wszystko, co Bóg uczynił – było dobre*” Rdz 1,18b.

